

Dr hab. Robert Lipelt
Instytut Społeczno-Artystyczny
PWSZ w Sanoku

Sanok, 16 lipca 2017 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej Anny Janickiej pt. „Produkcja rolnicza w województwie krakowskim w pierwszych latach po II wojnie światowej (1945 – 1949)”, Kraków 2017, ss. 299.

Badania nad dziejami gospodarczymi ziem polskich w okresie PRL-u nie należą do rzadkości. Inicjują je różne ośrodki naukowe. Przez wiele lat, kiedy historia gospodarcza pisana była przede wszystkim ze względów ideologicznych, nadeszły dla naszej historiografii „lepsze czasy” i omawiana praca dobrze wpisuje się w ten pozytywny proces rozpoczęty po upadku systemu komunistycznego w Europie Środkowo – Wschodniej po 1989 r. Rozprawa stanowi więc kontynuację ważnego w naszej historiografii nurtu badawczego, zajmującego się dziejami agrarnymi ziem polskich, a rozpoczętego jeszcze długo przed drugą wojną światową. W centrum zainteresowania Autorki znalazły się zagadnienia związane z rolnictwem na terenie województwa krakowskiego, czyli dzielnicy, która od wieków odgrywała kluczową rolę w życiu gospodarczym, ale także politycznym naszego kraju. Z dużym zadowoleniem należy przyjąć ocenianą pracę, zwłaszcza że dotyczy tematu, który jak do tej pory, poza kilkoma ujęciami bardziej o charakterze przyczynkarskim, nie doczekał się pełnego opracowania monograficznego. Rozmieszczenie województwa krakowskiego na znacznym (ok. 16 tys. km²) i zróżnicowanym pod względem geograficznym terenie sprawia, że ustalenia Autorki w tym większym stopniu przyczyniają się do dokładniejszego poznania badanej problematyki na ziemiach polskich po drugiej wojnie światowej.

Omawiana praca ma w zasadzie układ tradycyjny dla tego typu opracowań. Po części wstępnej (s. 5-17), gdzie został przedstawiony przedmiot i cel pracy, omówiona została charakterystyka stanu badań nad gospodarką rolną w interesującym nas okresie i podstawa źródłowa pracy, następuje część właściwa, na którą składa się osiem rozdziałów omawiających kolejno: przemiany polityczno – gospodarcze w Polsce w latach powojennych; wiadomości ogólne (położenie, gleba, klimat); sytuację społeczno – gospodarczą województwa krakowskiego (reformy rolne, kolektywizacja, struktura rolne i agrarna); produkcję roślinną i zwierzęcą, ceny na produkty rolne i przemysłowe; przemysły rolne oraz źródła finansowania produkcji rolnej.

Ta szeroka i różnorodna problematyka zaprezentowana w pracy, opiera się na bogatej bazie źródłowej, lecz jej charakterystyka jest zbyt ogólnikowa. Szkoda, że Doktorantka w spisie źródeł (s. 287) zrezygnowała z podania dokładnych informacji na temat rodzaju wykorzystanych źródeł (sprawozdania, rachunki itp.), numery zespołów, sygnatury, strony, czas ich powstania. Autorka dała jednak czytelnikowi, szansę sprawdzenia z jakiego źródła korzystała, w zamieszczonych dolnych przypisach oraz pod tablicami statystycznymi. Autorka, przynajmniej w niektórych przypadkach, starała się ukazać podejmowane zagadnienia na tle ogólnopolskim, porównując osiągnięte wyniki z ustaleniami innych autorów. W niektórych jednak partiach pracy, jak przy omawianiu produkcji roślinnej, zwierzęcej, czy przemysłu rolnego zdaje się zapominać o swym założeniu. Wykorzystanie wtedy bogatej literatury przedmiotu (ponad 180 pozycji bibliograficznych) dołączonej do pracy mogło być pełniejsze.

Pracę rozpoczyna rozdział o przemianach polityczno – gospodarczych w Polsce w latach 1945-1949. Nowa rzeczywistość polityczna Polski po II wojnie światowej, zniszczenia wojenne, trudna sytuacja w rolnictwie tuż po zakończeniu wojny, będą rzutować na wyniki gospodarcze najbliższych paru lat, toteż Autorka słusznie przywiązuje do nich dużą wagę. Przedstawiając straty polskiego rolnictwa po zakończeniu wojny (tabl.1), warto było np. porównać, jaka część tych strat przypadała na województwo krakowskie. Niestety ukazanie strat poniesionych na skutek ostatniej wojny jest bardzo ogólnikowe, zwłaszcza jeśli chodzi o województwo krakowskie (tabl. 2), więcej na ten temat czytelnik znajdzie dopiero w (Zakończeniu). W tabl. 1 (s. 42) rażą błędy rachunkowe wyrażone w procentach.

Położenie, zmiany demograficzne, gleby, klimat (Rozdział 2) wprowadza czytelnika do opisu gospodarki rolnej badanego obszaru. Można się zastanowić, czy problemy demograficzne nie powinny być omawiane wraz z przesiedleniami (2.4.) i to dopiero po omówieniu przyrodniczych warunków rozwoju rolnictwa. Ciekawy jest zawarty w tym rozdziale opis działalności Funduszu Apropowizacyjnego, którego celem było finansowanie zakupu żywności na wolnym rynku, przede wszystkim na potrzeby apropowizacji reglamentowanej, a także premiovania pracowników m.in. za dostawy świadczeń rzeczowych. Odrodzenie produkcji rolnej, było hamowane przez nakładane na ludność kontyngenty, które w województwie krakowskim stanowiły od 20-30 proc. produkcji rolnej (s. 84). Rysuje się tu wyraźnie obraz polskiej wsi z pierwszych lat powojennych.

W Rozdziale 3, opisując sytuację rolnictwa w województwie krakowskim, zwraca słusznie uwagę na duże zróżnicowanie badanego obszaru pod względem warunków glebowych, klimatycznych i rzeźby terenu, wydzielając na tej podstawie 5 głównych rejonów rolniczych.

Brak tu może, w formie mapki, podziału województwa krakowskiego na wyodrębnione regiony gospodarcze z naniesionymi na nie ośrodkami miejskimi. Odległość poszczególnych wsi od ośrodków miejskich miała dla chłopów duże znaczenie i nie pozostawała przypuszczalnie bez wpływu na wyniki gospodarowania. Do najciekawszych należy tu opis reformy rolnej, która w przypadku omawianego terenu nie wpłynęła na poprawę struktury gospodarstw rolnych, gdzie w dalszym ciągu dominowały gospodarstwa małe do 2 ha powierzchni. Także w zakresie kolektywizacji rolnictwa nie odnotowano większych sukcesów, w r. 1949 powstały w całym województwie krakowskim tylko 4 spółdzielnie produkcyjne.

Kolejny Rozdział 4 dotyczy produkcji roślinnej. Rozpoczynają go uwagi poświęcone warunkom pogodowym w poszczególnych latach. W tym celu Autorka wykorzystwała dane pochodzące ze sprawozdań ekonomicznych Państwowego Banku Rolnego, które jednak nie są zawsze dokładne i trudno na ich podstawie określić wpływ klimatu na produkcję roślinną. W takiej analizie bardziej przydatne okazałyby się instrumentalne obserwacje meteorologiczne. Nie ma też potrzeby porównywania powierzchni zasiewów i ich zbiorów w latach powojennych ze stanem sprzed wojny, zwłaszcza kiedy ich obszar uległ zmianie, a odnosi się to zarówno do kraju jak i województwa. Bardziej przydatna w takich porównaniach byłaby produkcja globalna w przeliczeniu na głowę. Nie wiem dlaczego Autorka pisząc o strukturze zasiewów (s. 124-129) zrezygnowała z wskaźnika procentowego, podając tylko areal uprawny w liczbach bezwzględnych. Ustalony przez Doktorantkę zbożowy kierunek upraw w badanym okresie (ok. 77 proc. zasiewu czterech podstawowych zbóż) wydaje się być prawidłowy i nie odbiega od innych części kraju. Pod koniec lat 40. wzrasta także areal plantacji roślin pastewnych. Warto by próbować wyjaśnić różnice w powierzchni zasiewów, niektórych roślin zestawione w tabl. 19 z danymi z podrozdziału Zasiewy i zbiory, (s. 148-155). Dużym ułatwieniem dla czytelnika byłoby przedstawienie danych dotyczących zasiewów i zbiorów przy pomocy graficznej. Autorka niemal z reguły oblicza średnie wielkości plonów uzyskiwane dla całego województwa. Czy na podstawie posiadanych materiałów nie dałoby się określić różnic w stopniu wydajności roślin uprawnych w poszczególnych powiatach, czy wydzielonych rejonach produkcyjnych? Należałoby się zastanowić, czy dane na temat produkcji rolnej zamieszczane w sprawozdaniach ekonomicznych Państwowego Banku Rolnego, z których Autorka najczęściej w swoim opracowaniu korzysta, są bardziej wiarygodne i pełne od danych zamieszczanych w Rocznikach Statystycznych. Znacznie mniej miejsca poświęcono roślinom przemysłowym (s. 161-162), chociaż Autorka na samym początku stwierdza, że „plantacja roślin

przemysłowych (...) rozwijała się w województwie krakowskim pomyślnie”. Informacje źródłowe pochodzące ze sprawozdań ekonomicznych Państwowego Banku Rolnego są bardzo skąpe w tym zakresie, może warto było wyjaśnić czytelnikowi dlaczego Autorka nie sięgnęła do innych źródeł, np. GUS, co mogło ułatwić wyjaśnienie niektórych podejmowanych zagadnień. Poza burakami cukrowymi nie znamy plonów pozostałych roślin przemysłowych. Jeszcze mniej miejsca zajął podrozdział o uprawie warzyw i owoców (s. 163). Ciekawy jest zawarty w tej części pracy podrozdział o nawożeniu (s. 134-146). Nie tylko położenie, gleba i klimat rzutują na wyniki gospodarcze, ale także nawożenie, toteż Doktorantka słusznie przywiązuje do tego dużą wagę. Nie można jednak zgodzić się z stwierdzeniem, że na ziemiach polskich nawozy sztuczne zaczęto stosować dopiero w latach 1905-1914 (s. 134). Np. w zaborze pruskim nawozy sztuczne stosowane były już od lat 70. XIX w., chociaż najbardziej ich zużycie wzrosło w latach 1890-1910, w Galicji było to nieco później¹.

Prawdopodobnie stan zachowania źródeł, poza kilkoma wzmiankami odnoszącymi się do całego kraju (s. 39), nie pozwolił niestety na ocenę poziomu mechanizacji rolnictwa na omawianym terenie, w pierwszych latach powojennych.

Przy omawianiu produkcji zwierzęcej (Rozdział 5) można zauważyć, że straty w tym dziale gospodarstwa rolnego były bardzo dotkliwe, co obrazuje tabl. 27-28. Jeszcze w r. 1949 stan pogłowia koni i bydła był niższy niż przed wojną. Odbudowa stada systematycznie jednak postępuje (tabl. 29), najszybciej w przypadku trzody chlewnej i bydła. Szkoda tylko, iż Autorka nie przedstawiła opisywanego zjawiska korzystając np. ze wskaźnika dynamiki o podstawie stałej. Z kolei odniesienie liczby inwentarza żywego do jednostki powierzchni np. 100 ha użytków rolnych, mogło objąć wszystkie badane lata (tabl. 28) i pozwolić z jednej strony scharakteryzować rejonizację chowu, a także pośrednio opisać zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego omawianego terenu. Tempo i zakres zmian stanu pogłowia żywego w województwie krakowskim można było podać w ujęciu zestandaryzowanym poprzez zastosowanie syntetycznej miary, jaką są tzw. duże sztuki. W ocenie całokształtu chowu zwierząt gospodarskich ważną rolę odgrywa zagadnienie rejonizacji pogłowia inwentarza. Autorka dotarła do bardzo wartościowych źródeł odnoszących się do rejonizacji chowu zwierząt według kryterium występujących ras (bydło, trzoda chlewna, owce), co pozwala na ogólną orientację w rozmieszczeniu ras utrzymanego inwentarza w poszczególnych powiatach. Bardzo ogólnie potraktowany został dział związany z rybołówstwem i pszczelarstwem (s. 185-187). Rozdział o produkcji zwierzęcej zamykają ciekawe dane odnoszące się do tzw.

¹ Zob. Cz. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815-1918)*, Poznań 2001, s. 87-88; P. Franaszek, *Produkcja roślinna w Galicji w dobie autonomicznej*, Kraków 1995, s. 119.

Akcji „H” (hodowlanej), która miała według ówczesnych władz zwiększyć produkcję zwierzęcą (s. 188-191).

Bardzo interesujący jest Rozdział 6 o cenach produktów rolnych i przemysłowych, w latach powojennych w województwie krakowskim. Szkoda tylko, że Doktorantka ograniczyła się jedynie tylko do kategorii źródeł jakim były sprawozdania ekonomiczne Państwowego Banku Rolnego i nie porównała osiągniętych wyników z literaturą przedmiotu. W świetle zebranych danych możemy śledzić ceny artykułów roślinnych i zwierzęcych (państwowe i wolnorynkowe). Widać tu wyraźnie, że w sytuacji kiedy dominowały jeszcze w handlu hurtowym i detalicznym przedsiębiorstwa prywatne poziom cen kształtowany był prawami rynku, wywołując często ich wzrost. Podwyżka cen na produkty rolne była wynikiem nie tylko słabych zbiorów (tzw. złe lata), ale także problemami importowymi żywności, czy zakończeniem akcji pomocy i odbudowy UNRRA. Interesujące są również zestawienia cen produktów rolnych i przemysłowych, w świetle których obserwowany był spadek siły nabywczej rolników (tzw. zjawisko rozszerzania nożyc cen).

Mniej miejsca zajął rozdział o przemysłowych przedsiębiorstwach rolnych (s. 219-233). Większość danych i to bardzo ogólnych odnosi się do produkcji z lat 1945-1946. Baza źródłowa jest tu szczególnie fragmentaryczna, dlatego szkoda, iż Autorka nie próbowała sięgnąć do innych źródeł niż sprawozdania ekonomiczne Państwowego Banku Rolnego. Zamieszczone w tym miejscu uwagi typu „podaż musztardy była mała, w przeciwieństwie do dużego popytu”, czy „podaż marmolady była znaczna, a popyt równie wysoki”, nic nie mówią o wielkości produkcji ani o jej organizacji.

Obszerny, a zarazem jeden z najciekawszych w tej pracy jest rozdział ostatni o finansowaniu rolnictwa. Rozpoczynają go uwagi poświęcone zasadom kredytowania, o instytucjach finansujących i ich udziale w kredytowaniu rolnictwa. Z podsumowania tej działalności wynika, że rozmiary środków pieniężnych, które przeznaczano w pierwszych latach powojennych na odbudowę rolnictwa były niewielkie, ale wielkość pożyczek udzielanych przez instytucje kredytowe systematycznie rosła (tabl. 48). W drugiej części rozdziału (s. 255-273) szczegółowo omówione zostało kredytowanie rolnictwa w województwie krakowskim, które jak ustaliła Autorka było zdominowane przez Państwowy Bank Rolny. Rozprawę uzupełniają syntetyczne uwagi zawarte w Zakończeniu, gdzie Doktorantka dokonuje podsumowania głównych wyników swojej pracy.

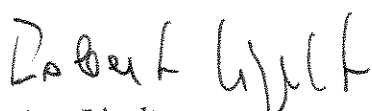
Wykorzystanie w pracy głównie źródeł masowych pozwoliło Doktorantce na stosowanie prostych metod statystycznych. Tablice, w liczbie 50, wskazują na duży nakład pracy Autorki i stanowią syntetyczne ujęcie bogatego materiału liczbowego, chociaż nie dysponowała ona

pełnymi materiałami ze wszystkich badanych lat. Niektóre tablice zachęcają do dyskusji. Na przykład tabl.1-2, które obrazują straty poniesione w czasie wojny (kraj, województwo krakowskie), nie mają jednolitej budowy, stąd też otrzymane wyniki trudno ze sobą porównać. W tytułach kilku tablic nie zamieszczono informacji o czasie i miejscu badania (tabl. 10, 22, 26, 27, 32, 46, 47, 48). Niektóre tablice można było uzupełnić innymi danymi, zwłaszcza względnymi (np. tabl. 5, 12, 19). Przy analizowaniu danego zagadnienia nie jest potrzebne przytaczanie w tekście części liczb znajdujących się w tablicy.

Uwagi szczegółowe:

Nie „ilość”, a liczba maszyn, dni, pogłowia. Należałoby także wyjaśnić, co Autorka rozumie pod pojęciem „wskaznik produkcji rolnej” (s. 9). Lasy nie są użytkami rolnymi (tabl.14). Błędny jest zapis: „Jesienią 1945 r. całkowita powierzchnia zasiewu w województwie krakowskim wynosiła 207 076 ha, z czego zbożem ozimym obsiano 206 516 ha, zbożem jarym 416 992 ha i oleistymi 560 ha” (s. 126). Siano nie rośnie, tylko trawy z których się je otrzymuje (s. 175). Należałoby zmienić niefortunny zapis: „W zależności od przedmiotu produkcji członkowie Zrzeszenia podzieleni byli na różne grupy: 1. makaron, 2. cukierki itp., 3. proszki do pieczenia itd. (s. 225-226).

Przedstawione powyżej uwagi krytyczne wskazują na pewne możliwości pogłębienia analizy źródeł i pełniejszego wykorzystania literatury przedmiotu. Nie zmieniają jednak ogólnej pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej Anny Janickiej. Autorka zgromadziła obszerną dokumentację, wykazując ogólną znajomość badanej epoki. Recenzowana rozprawa stanowi odpowiednią podstawę o dopuszczenie Anny Janickiej do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.


Robert Lipelt